

IV RAFAKO Półmaraton Racibórz- 18,5 tys. zł dla Natalki Kwiatkowskiej

06 Wrzesień 2018



Za nami IV udana edycja raciborskiego półmaratonu. Mimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych, zarówno zawodnicy, jak i kibice nie zawiedli. IV RAFAKO Półmaraton Racibórz poprzedził bieg charytatywny Mini RAFAKO Półmaraton Racibórz, z którego dochód, co roku przekazywany jest na leczenie innego dziecka. Tym razem z pomocy skorzystała 10-letnia Natalia Kwiatkowska z czterokończynowym porażeniem mózgowym. Dziewczynka potrzebuje specjalistyczny wózek oraz rehabilitację.

Do akcji niesienia pomocy Natalce przyłączyła się Fundacja PKO BP, wpłacając na konto dziewczynki 10 tys. zł. Ta kwota z pewnością wystarczy, aby zakupić wózek. Na rehabilitację zbierano osobno. Wszystkie osoby, które chciały wesprzeć dziewczynkę startowały w Mini półmaratonie, gdzie wpisowe kosztowało zaledwie 20 zł, a w dniu zawodów 30 zł. W biegu na 2 km wystartowały 223 osoby, w tym 2 zmobilizowane do niesienia pomocy grupy pracowników lokalnych przedsiębiorstw, które na co dzień nie wiele mają wspólnego z biegami. - Biegliśmy dla Natalki, podobnie jak rok temu dla

Michałka z hasłem na koszulkach „Biegnę z pomocą”, by obecnością wspomóc jej leczenie. Na co dzień większość z nas nie biega profesjonalnie, ale gdy jest możliwość pomagać w szczytnym celu zawsze stawiamy się na starcie, a tym razem było nas aż 22 osoby – powiedział po biegu Marek Kuder, organizator „nowinowej” ekipy biegaczy i szef biura reklamy Wydawnictwa Nowiny.

- Gdy tylko usłyszeliśmy o takiej formie pomocy Natalce, wszyscy chętnie przystaliśmy na pomysł wzięcia udziału w biegu charytatywnym. Początkowo obawialiśmy się, jak to będzie- pobiec w deszczu. W konsekwencji pogoda nie zepsuła naszych dobrych humorów, powiedziałbym nawet, że wręcz pomogła, byliśmy zadowoleni, że nie było 30 stopniowego upału. W przyszłym roku też nas nie zabraknie. Planujemy wystartować większą ekipą, z rodzinami i przyjaciółmi - podkreślił Paweł Katolik, prezes Zarządu KATOLIK GROUP.

W grupie, czy w pojedynkę, liczyły się chęci i zbieranie jak największej kwoty na leczenie 10-latki. Dlatego wolontariusze Stowarzyszenia „Pracowania Przyszłości” zorganizowali kwestę do puszek, za symboliczne kwoty sprzedawali własnoręcznie przygotowane wypieki, ciepłe pączki oraz zdrowe soki. Mieli też swoich przedstawicieli w Mini biegu oraz głównym. - Zawsze chciałam chodź raz wystartować w zawodach no i w tym roku przełamalam się i wystartowałam. Tym bardziej, że motywowało mnie to, że to bieg charytatywny i że w ten sposób spełnię swoje marzenie a komuś pomogę. Trasa nie była trudna. Szło się fajnie. Doszłam do mety, więc nie było źle z dystansem – przyznała Aneta Jurczyk ze Stowarzyszenia „Pracowania Przyszłości”, która 2 km mini półmaratonu przeszła z kijkami do Nordic Walking.

Wolontariusze „Pracowni Przyszłości” o najmłodszych również nie zapomnieli. Dla dzieci od 3 do 11 lat zorganizowali charytatywny Kids Run. Mimo rzęsistego deszczu aż 120 milusińskich wzięło udział w zawodach. Każdy mały zawodnik otrzymał pamiątkową koszulkę, medal oraz drobne upominki, a wpisowe kosztowało symboliczne 5 zł. Firma Instal- Tech wylicytowała startową „Jedynkę” za 2 tys. zł.

Ze wszystkich akcji charytatywnych, jakie przygotowano zbierano łącznie 18,5 tys zł.

Autor tekstu: Justyna Korzeniak, Adventure Media